

Kopacz chce większej inwigilacji w szkołach

2 października 2014

W porannym exposé premier Kopacz mówiła o priorytetach nowego rządu. Niestety nie znalazła się wśród kompleksowa regulacja zasad działania monitoringu. Znalazło się natomiast miejsce dla... kamer w szkołach.

Kopacz zwróciła uwagę na potrzebę wytyczenia granicy między poczuciem bezpieczeństwa i naturalną potrzebą wolności, po czym uznała, że „jest jeden obszar, w którym tę granicę warto przesunąć. To bezpieczeństwo fizyczne naszych dzieci”. Zgodnie z deklaracją premier od 2016 r. rozpocznie działanie program rozwoju monitoringu w szkołach.

Dynamiczny rozwój monitoringu w szkołach rozpoczął się za kadencji Romana Giertycha na stanowisku Ministra Edukacji Narodowej. Jednak zarówno wówczas, jak i dziś nikt nie potwierdził wpływu kamer na poziom bezpieczeństwa w szkołach. Nikt nie zbadał również, jak oddziałuje na dzieci wychowywanie pod okiem kamer. Problem pogłębia brak ram prawnych, w ramach których działa szkolny monitoring – wiąże się to z konkretnymi problemami: odpowiednim zabezpieczeniem nagrań, czasem ich przechowywania czy zasadami udostępniania osobom trzecim.

Źródło: [Fundacja Panoptikon](#)